

Café de Paris – Dawid Kwiatkowski

Gdzie moje oczy masz, ah
Daj bo wychodzę
Ktoś inny będzie je miał
Plecakiem zmieniam kadr, a
Na jednej nodze
Czy ktoś postawi mi plac

Gdyby świat zawrócił
Nie dałbym się na manowce pchać
Tour de France ja sobie wróżę
Życie, tylko tak mi graj

Zarywam noce, biegnę jak zły
Po drodze gubię listy do ciebie
Od jutra będę wolny jak nikt
W moim Café de Paris

Zarywam noce, biegnę jak zły
Po drodze gubię listy do ciebie
Od jutra będę wolny jak nikt
W moim Café de Paris

Co za bezczelny typ
Oh, to chyba o mnie
Szerokie spodnie, ten styl
Krawaty zwiążę ich, aa
Gdy będę w drodze
Dzwonię i ratuj ich ty

Gdyby świat zawrócił
Nie dałbym się na manowce pchać
Tour de France ja sobie wróżę
Życie, tylko tak mi graj

Zarywam noce, biegnę jak zły
Po drodze gubię listy do ciebie

Od jutra będę wolny jak nikt
W moim Café de Paris

Zarywam noce, biegnę jak zły
Po drodze gubię listy do ciebie
Od jutra będę błędził gdzieś po nocach
Będę raczej z tych
Co zatańczy, zrobi pokaz jak się kocha dziś

Uuu, w moim Café
Ludzi bardziej, będzie stać na siebie
Uuu, w moim Café
Ludzi bardziej, będzie stać na siebie

Zarywam noce, biegnę jak zły
Po drodze gubię listy do ciebie
Od jutra będę wolny jak nikt
W moim Café de Paris

Je suis parti loin
Je bois mon verre devant
Café de Paris oui
C'est ça



Słowa: Dawid Kwiatkowski

Muzyka: Dawid Kwiatkowski, Dominic Buczkowski-Wojtaszek, Patryk Kumór, Emilian Waluchowski

Rok wydania: 2023